

Por. Lenerowski Bolesław

Pobył w S.S.S.R.

1634

1634

Data 25. IX. 1939 r. trafiłem do niemieckiej komisji w okolicach miasta...

Dn. 9. IX. 39 Biuro Cenzury N 21 (powstało 25. VIII. 39 w związku z przybyciem do B.C. 21 Latli) ewakuowało m. do Łucna, przed dn. 14. IX. 39. wycofało m. wraz z innymi oddziałami na Korochów - Redzielich - Chańsk, chcąc odjechać do dworca, który pełnił rolę brzozy. Wobec otoczenia dworca przez wojska niemieckie, wraz z innymi oddziałami odjechaliśmy do Kunieży. Węgier przez wojska niemieckie, B.C. N 21 musiało wycofać się u. Bugu, przechodząc go w m. Mosty Wielkie na stronę lubelską.

Wizjoner (przez wyjazd, ze względu na sytuację) oficerów: neregulowanych z B.C. 21 przechodziło z Lubelszczyzny, w kierunku niemieckim B.C. 21 chciał odjechać do przodku najbliższej Łubliki, gdzie miał zamiar go rozprawić.

- Podczas odpoczynku w maj. Łasiniki o 1 1/2 km. od osady Łasiniki - Hrubieszowa B.C. 21 zostało otoczone przez kawalerję sowiecką, na którą zaciągnięto m. w tym czasie. Jedną z oficerów z najszerszym doświadczeniem, z polskimi Niem. B.C. 21, przedtem w mundurze, z niemieckimi sowieckimi. Stało się na tym że oddział nasz (B.C.) bronił się -  
- / B.C. w mundurze było w francuskim mundurze Döbel'a, niemiecki w mundurze nie uodającym m. do wrytu - najstarszy oficer sowiecki major Kryśtoł zapewnił, że nie traktuje nas jako jeńców, w przeciwnym razie uważać wolę za powołanie niepowołanych (do wystrzelenia), któreby mogły być fatalne w skutkach dla oddziału. Melinny otrzymał esortę sowiecką do m. Tyśmienice, gdzie komendant miejscowy miał wydać odpowiednie przepustki tam, skąd miało się udać do siebie. B.C. N 21 składało m. z 7 oficerów: 63 neregulowanych. Oficerowie: 1) Kpt. Łaskowski Antoni Niem. B.C. 21. 2) por. Liberman Ignacy

3/ por. Beuth Jan, 4/ por. Lencowski Bolesław, 5/ por. Fedorko  
6/ ppor. Pawinski, 7/ ppor. Kropotowski Stefan. By oddziale były  
rozdziły (zomy i druzi) oficerów. Do naszego oddziału dołączony w  
Łucem p. Gen. - brzoj. Bohaterowicz.

Zamiast odstawienia do Tyrowic, wstrzymany oddział odstawiony  
do strony Ławoic - Hrubeniv, gdzie woly cywilne zostaly odstawione,  
wojownicy dościerali do wisnwej grupy wotmieny polonick woznych brzoj.  
Na drugi dzien odwizwion nas furmannami przez Hrubeniv do  
Wiodriuceni. W Hrubeniv ppor. Pawinski uwas wra z nielun nerezwoj  
uic' uelato ni uenie, we Wiodriuceni uenie por. Fedorko zawdrisese  
fje pniebrania w cywilne ubranie. We Wiodriuceni pniebrano  
uas w konarach, gdzie na nastzpruy dzien nastyout'isowuy ad  
pewnego somicenijszo futuunowina ze festesimy feticami wojemuyui  
i ksethenuy mymiziceni do Rosji.

Po drodze do Hrubenowa i Wiodriuceni widziatam faw uon konwoj zaborzat  
pniechodzycych i pniejiodzajscych z odliczyt' slawia zegarkow i in. reeruy.  
Obchodzeni ni emorty byfo barbarzyjni.

Z Wiodriuceni wywiezono uuii z wisnym transportem polonick  
istrueniuy i polsji do Supetrowi, podroz trawata 4 doby, podkeraj  
stowij uic slawano uam uic do feticeni, a narret wot'ka  
somicene wot'ka trudowici goly narret polsuy kolejeni podkeralet uic  
wooty pnie uona. Feticeni uelato ni wot'lye w Rosnem podkeraj  
pniepnie pniejsze ad pniekiej ludowici cywilnej. Po pniejsiceni do  
Supetrowi (2.8.1939) uic slawano uam zot'nego fut'ka w  
pniejsze 5 dob, na stacji Supetrowe zuzarto z mycisiceni

1. Lenin wojenny : inny stary oficer, nasion mi państwu.

N. Krepetowice wstaje wzmianki w rozmaitych spisach "tykankowych" oficerów, wśród nich nie było prowadzący agitacji podchorążych zrywków nas, oficerów. Liczba powstała podlega może pokryta w Krepetowice było około 12.000. Pewnego dnia wystrzelił wstawił oficerom nie wiele z państwa. Schmarckenbergstem - Czernym, a także starzym

Leninem, karano wyciąć : papirusów : klanami podchorążych konserwacji

Wyszkolenie należało do tej grupy, gdyż uważano iż stopień oficerowski swój unyknąć : jertem nie porównujemy a powołujemy.

Po 5<sup>ciu</sup> dniowym piśmie ustrawiono nas w uciążliwym gołym spódnym : grzesz jedzenie nie ma 2-3 słoby, a leś mieniący. Tym samym odany to się iż nie dostalibyśmy wody więcej niż słoby, normalnie wody pomyśleć nie do słoby. Sanitarne warunki były fatalne, wstępnym tam sami myśleć iż do nich nie było przystępem.

Dn. 12. XI. 39 wymieszano nami - drugim transportem przez Starobilska do Kozilowa. Część transportowanych (podchorążych, kapitanów i trzech ułanów oficerów) przewieziono w Starobilska, reszta zaś przybyła dn. 17. XI. 39 do Kozilowa. W Starobilska przewieziono kpt. B.C. 21 kpt. Leskowski Antoni. Po drodze porządku dostawialiśmy regularnie - eschewim a leś, a czasem były solony. Obchodzenie się warty było rykoszety Bru talnie, mi wyprawa

z wagonów nawet dla naturalnej potrzeby

W Kozilowa rozmieszano część (zabór miemców) w ulantone części /zabór wyjątki, w tym zwanym subie. Karan - było około 4700 osób w tym Lenamy ok. 450

Warunki bytowe miały w Kozilowa były lepsze niż w Krepetowice, jednak

umarne, ale regularnie codziennie dwa razy goręca kąpiel, cały dzień zas mrowie. Byłoby  
 brai wstawa na herbatę. Między innymi w cerewi, spałem na przegranej bez naciągania  
 więcej lepiej było w baranach oficerów nielubianych, gdzie były łóżka.

Powstało zapewnienie że do roboty nas oficerów wyrzuci nie będą, wózek przeszedł  
 zmuszali nas do roboty poza obozem. Podczas tamtej roboty, nie udało się  
 rzucać ani ciepłego okna, odurzył ten palec lewej ręki; drugi palec  
 u nogi. Stomien wstawał, z którymś stąd ziomkiem na podwórku  
 roboty był nadal brutalny. □

W końcu lutego 1940 r. zaczęto myśleć o grupach oficerów grupami  
 po kilkudziesięciu; nie licząc w nich nielubianych kierowników  
 i losie myślimy nie mi mi jest nielubianym.

Z ostatniej grupy 106 myślimy musi do Pawłowa i Bora  
 (Stawnych pod. Kucharski) państwem kierownikiem adw. gdzie  
 po dołączeniu grupy oficerów; podchorążych z Starobidze i tamże  
 grupy szeregowych podległych i cywilnych osób z Krasnowa, myślimy  
 nas do Głazowa (Krasnowa, Borszczow adw.) gdzie przybyliśmy 12. II. 40

W Głazowie obok warunków były nieco lepsze, porównanie tej lepsze, niektóre przed  
 własnymi nielubianymi; z własnymi nielubianymi.

W r. 1941 w lipcu przybyło do Głazowa dwie grupy oficerów;  
 szeregowych, internowanych na Litwie, formacji w Krasnowie po rejsie Litwy  
 przez wojnę wojenne. Byłem w obozie do końca sierpnia 1941 r.  
 tuż przed nami "amnestji", myślimy z dwoma grupami oficerów  
 do Tatarskiego (Stawnych pod. Kucharski adw.) do formacji  
 nr 5 Dyw. Piech.

Podczas mego pobytu w obozie w Rosji batalion byłem 8 razy.

Kuczmajewicz.